

ILONA SAREK

ORCID: 0000-0002-5783-9179

Instytut Historii (doktorant)

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Życie kulturalne Kielc w świetle prasy regionalnej w przededniu II wojny światowej

Słowa kluczowe: życie kulturalne, Kielce, okres międzywojenny, prasa regionalna, „Gazeta Kielecka”, „Radostowa”

Keywords: cultural life, Kielce, interwar period, regional press, „Gazeta Kielecka” newspaper, „Radostowa” newspaper

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest życiu kulturalnemu mieszkańców Kielc u schyłku niepodległej II Rzeczypospolitej. Prezentuje działalność podstawowych instytucji kulturalnych w mieście w okresie międzywojennym. Ważne miejsce w artykule zajmuje też prezentacja rozwoju prasy regionalnej. Omówiono czynniki wpływające na rozwój prowincjonalnych czasopism i dzienników. Przedstawiono działalność dwóch najpopularniejszych wydawnictw, które zajmowały się życiem kulturalnym na Kielecczyźnie: „Radostowej” i „Gazety Kieleckiej”. Zasadniczą częścią artykułu jest analiza propozycji kulturalnych w wybranych numerach tych gazet z lat 1938–1939. Celem analizy jest wykazanie wpływu prowincjonalności miasta oraz sytuacji polityczno-gospodarczej na poziom życia kulturalnego mieszkańców.

Abstract: The article depicts the cultural life of the inhabitants of Kielce at the end of the independent Second Republic of Poland. It presents the activities of the town's major cultural institutions in the interwar period. The article also sets out to discuss the development of the regional press as well as the contributing factors. The operations of the two most popular periodicals, „Radostowa” and „Gazeta Kielecka”, which covered the Kielce region's cultural life, are outlined. The article focuses on the analysis of the cultural events advertised in selected issues of these newspapers between 1938 and 1939. The aim of this analysis is to examine the influence of the town's provincial character as well as its political and economic situation on the quality of its inhabitants' cultural life.

Wprowadzenie

Kultura to pojęcie bardzo szerokie. Obejmuje ona całokształt duchowego i materialnego dorobku człowieka¹. Używając określenia „życie kulturalne”, będziemy jednak ograniczać się do uczestniczenia w działalności artystycznej oraz do jej tworzenia i animacji. W pracy odniesiono się do najbardziej popularnych dziedzin działalności artystycznej, czyli filmu, muzyki, teatru i sztuk plastycznych.

Kielce w okresie międzywojennym były miastem uznawanym za prowincjonalne. Analiza problemu będzie miała na celu ukazanie, w jakim stopniu mieszkańcy miasta mieli możliwość uczestniczenia w takich propozycjach kulturalnych. Temat ogranicza problem do okresu poprzedzającego wybuch II wojny światowej. Celem będzie bowiem wykazanie, w jakim stopniu atmosfera zbliżającej się wojny wpływała na aktywność kulturalną mieszkańców Kielc. Odpowiedzi na te pytania przybliży analiza regionalnej prasy w latach 1938–1939.

Problematyka życia kulturalnego na Kielecczyźnie znajduje się od dawna w kręgu zainteresowań historyków. Wielu naukowców i publicystów badało kulturę regionu w okresie międzywojennym. Zajmowała się tą dziedziną m.in. Marta Pawlina-Meducka², która jest autorką obszernej pracy na ten temat pod tytułem *Życie kulturalne Kielc 1918–1939. Kultura i oświata w powiecie kieleckim* interesował się Józef Grzywna³. Problematykę tę zgłębiali też Mieczysław Markowski⁴ i Regina Renz⁵. Ważnym przyczynkiem do badań nad nastrojami społecznymi i zmianami życia kulturalnego wojewódzkiego miasta pod wpływem nastrojów zbliżającej się wojny wydaje się analiza porównawcza informacji źródłowych zamieszczonych na łamach regionalnej prasy, a dotyczących życia kulturalnego mieszkańców Kielc w ostatnich miesiącach międzywojennej Polski lat 1938–1939. W artykule podjęto próbę charakterystyki polityki kulturalnej w Kielcach w latach 30. XX wieku. Przybliżony zostanie obraz życia kulturalnego mieszkańców miasta widziany przez pryzmat prasy regionalnej. Wybrane tytuły prasowe ze schyłku lat trzydziestych stanowią nie tylko źródło informacji o propozycjach kulturalnych, recenzjach, ale także o tym, czy mieszkańcy Kielc korzystali z tych propozycji. Analiza obejmie także dziedziny życia kulturalnego, jak kinematografia, teatr, plastyka, życie muzyczne i literackie.

¹ A. Kłoskowska, *Socjologia kultury*, Warszawa 1981.

² M. Pawlina-Meducka, *Życie kulturalne Kielc 1918–1939*, Kielce 1983.

³ J. Grzywna, *Oświata i kultura w powiecie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 1977; tenże, *Upowszechnienie oświaty i kultury w powiecie kieleckim w latach 1939–1945*, Kielce 1973.

⁴ M. Adamczyk, *Prasa Kielecczyzny – tradycje i współczesność*, Warszawa 1987.

⁵ R. Renz, *Życie codzienne w miasteczkach województwa kieleckiego 1918–1939*, Kielce 1994.

Kontrolę nad polityką kulturalną sprawowały władze miasta. Poziom pozycji kulturalnych zależał niestety od sytuacji finansowej państwa i administracji miasta. Dwa ostatnie lata niepodległości przyniosły wzrost dochodów, co umożliwiło zwiększenie wydatków na przykład dla pisma „Radostowa” czy Rady Artystyczno-Konserwatorskiej⁶. Wpływ władz miasta na kształt życia kulturalnego przejawiał się w ustalaniu podatków od widowisk, koncertów i zabaw publicznych. Były one zróżnicowane w zależności od wartości artystycznej przedsięwzięcia. Stworzono odrębny system podatkowy dla produkcji teatralnych i filmowych. Władze państwowe swój wpływ na politykę kulturalną ograniczały do ochrony swoich interesów przy pomocy cenzury. Programy polityki kulturalnej były też istotną częścią statutów wszystkich partii politycznych, związków zawodowych, organizacji i stowarzyszeń. Kultura stała się w dużym stopniu narzędziem propagandy politycznej i społecznej. Sytuacja polityczna, gospodarcza, ekonomiczna wywierała więc ogromny wpływ na poziom życia kulturalnego w Kielcach – znalazło to swoje odzwierciedlenie na łamach regionalnej prasy.

W okresie międzywojennym w kieleckiej prasie dominowała tematyka polityczno-społeczna. Prasa ta była nieatrakcyjna i źle redagowana. Kolejne tytuły powoływano do życia albo dla wsparcia nowo powstałego bloku politycznego, albo w okresie przedwyborczym w celach propagandowych, traktując prasę instrumentalnie. Nie odnosiły się one – jak pisze Marta Meducka – do politycznej i społecznej sytuacji miasta⁷. O ówczesnych Kielcach nie mówiły nic, toteż docierały do ograniczonego kręgu odbiorców. W tym kontekście wyróżnić należy niewątpliwie „Gazetę Kielecką”. Była ona jedynym pismem wychodzącym bez przerwy w latach 1870–1939, a w celu przetrwania wielokrotnie zmieniała orientację polityczną. W latach 1918–1925 jako liberalno-demokratyczny dziennik redagowany kolejno przez Edmunda Massalskiego⁸ i Jana Dołęgowskiego⁹ była własnością spółki. Po 1930 roku jako własność Związku Ziemiaków stała się, pod

⁶ M. Pawlina-Meducka, *Życie...*, s. 5-20.

⁷ M. Pawlina-Meducka, „*Gazeta Kielecka*” (1870–1939), Kielce 2017 s. 412-430.

⁸ Edmund Massalski (1886–1975), pedagog, działacz społeczny, krajoznawca i popularyzator turystyki związany z Kielcami. Od 1924 r. pełnił funkcję komendanta Kieleckiej Chorągwi Harcerzy i pozostawał nim do 1939 r. Był prezesem oddziału, a później okręgu Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Kielcach, przewodniczącym Rady Miejskiej Kielc. Członek Szarych Szeregów, w czasie II wojny światowej prowadził tajne nauczanie. W latach 1952–1961 był dyrektorem Muzeum Świętokrzyskiego. Pisał artykuły krajoznawcze. Przez kilka lat był redaktorem naczelnym i wydawcą „Gazety Kieleckiej”. Zob.: A. Rembalski, *Edmund Massalski. Biografia*, Kielce 2016, s. 36.

⁹ Jan Dołęgowski – wydawca „Gazety Kieleckiej” w latach 1926–1939. Zob.: K. Urbański, *Między filosemityzmem a antysemityzmem. „Gazeta Kielecka” o Żydach*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. 21, Kielce 2003.

redakcją Władysława Piotrowskiego¹⁰, organem endecko-klerykalnym¹¹. W latach 1936–1937 „Gazeta Kielecka” wdała się w „romans” z sanacją, a ostatecznie od 1937 roku stała się w miarę samodzielnym bytem prasowym. Marta Meducka podkreśla mimo to:

O jej wartości nie decydują jednak ani jej zawile dzieje, ani – nie zawsze fortunne – uwikłania polityczne, lecz wierność miastu. Przy ubóstwie inicjatyw kulturalnych gazeta była jednym z bardziej wiarygodnych obserwatorów życia kulturalnego Kielc i starannym kronikarzem bieżącego życia regionu¹².

W tym okresie najbliższe dla redakcji pisma były tematy regionalne. O historii regionalnej pisali Waław Jaskłowski, Seweryn Borkiewicz, ks. Jacek Pycia i Emil Zaremba. Bogata kronika miejscowa zwyczajowo zawierała wiadomości o ruchu stowarzyszeniowym i kulturalnym, a uzupełniała ją o bieżące informacje z terenu „Kronika wojewódzka”. Odświeżano i aktualizowano wiedzę o dorobku kulturalnym regionu¹³.

Co do sposobu gospodarowania przestrzenią gazety, wydawana dwa razy w tygodniu (niedziela, czwartek) mieściła na czterech kolumnach stałe rubryki: kronika miejscowa, sport, kronika wojewódzka, ze świata, co się dzieje na szerokim świecie, radio, dyżury lekarzy i aptek. Ich lokalizacja była ruchoma. Reszta informacji ze świata, krajowych i lokalnych występowała w postaci wiadomości, artykułów, wzmianek, notatek, zapowiedzi, zestawianych przypadkowo, bez ich hierarchizacji. Brak było komentarza i felietonu, które wymagały zajęcia stanowiska i sprawności pióra¹⁴.

Nakład „Gazety Kieleckiej” w latach 1937–1939 wynosił 500 egzemplarzy. Polem obserwacji dla czasopisma były przede wszystkim Kielce. Sporadycznie pojawiła się rubryka „z województwa”, złożona zwykle z trzech wzmianek. Beneficjentem pisma był natomiast Kościół. Równocześnie jednak gazeta w latach 1937–1939 stała się rzeczniką wielu inicjatyw rządowych, realizowanych w Kielcach i województwie¹⁵.

W ostatnich trzech latach przed wojną pismo obszernie informowało o wydarzeniach kulturalnych i zamieszczało ich recenzje. Odnoszono się do prasy regionalnej. Obserwowano rozwój takich czasopism, jak „Radostowa”, „Łysogóry” czy pisma szkolne „Liścienie”, „Młodzi Idą”. Gazeta towarzyszyła imprezom artystycznym inicjowanym przez Towarzystwo Miłośników Sztuki. Dobrych wiadomości

¹⁰ Władysław Piotrowski – redaktor „Gazety Kieleckiej” w latach 1926–1939. Zob.: tamże.

¹¹ J. Jerzmanowski, *W starych Kielcach*, Kraków 1975, s. 245-246.

¹² M. Pawlina-Meducka, *Kultura...*, s. 412-430.

¹³ Tamże, „Gazeta Kielecka”..., s. 99-141.

¹⁴ Tamże, s. 128.

¹⁵ Tamże.

mości było coraz mniej. I nad gazetą, i nad jej czytelnikami unosił się ciężar niepewnej przyszłości. Widoczne wzmoczenie nastrojów patriotycznych wskazywało, że miasto i jego gazeta przygotowują się do „próby sił” i „próby charakterów”¹⁶.

Szczególne miejsce wśród wychodzących w 1938 roku czasopism zajmowała „Radostowa”. Powstała ona jako dwutygodnik z inicjatywy Tadeusza Jackowskiego¹⁷ i Jana Pazdura¹⁸. Zapleczem redakcji stała się kilkunastoosobowa grupa nauczycieli i regionalistów. Mieli oni nadzieję, że pismo stanie się narzędziem integracji kieleckiej inteligencji. Okazało się to jednak mrzonką. Mimo to odegrało ono ogromną rolę w propagowaniu regionalizmu. Zajmowało się historią regionalną, analizowano w nim związki twórczości Żeromskiego, Dygasińskiego, Sienkiewicza z regionem. Na łamach „Radostowej” propagowano twórczość lokalnych literatów, np. Jana Gajzlera¹⁹, Katarzyny Zaborowskiej²⁰.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tadeusz Jackowski (1922–2002) – żołnierz ZWZ AK w okresie od czerwca 1940 do sierpnia 1944. Od października 1943 r. w Oddziale Partyzanckim 34 pp AK „Zenona”, awansowany do stopnia kaprała AK. Po wojnie był publicystą, korespondentem wojennym na Bliskim Wschodzie dla „Życia Warszawy” (1968–1975) oraz Polskiej Agencji Prasowej (1977–1985). Zmarł w Warszawie 23.09.2002. Pochowany jest na cmentarzu parafialnym w Kornicy. Zob.: <http://www.srwpark.org.pl/page24.html> [dostęp: 17.08.2022]

¹⁸ Jan Pazdur (1909–2001) – historyk. Tytuł magistra historii uzyskał w UJ w 1932 r. Był nauczycielem historii w Gimnazjum im. Stanisława Kostki, w 1933 r. organizatorem Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Kielcach i pierwszym prezesem PTH w Kielcach. Więzień obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Dyrektor Archiwum Państwowego w Kielcach w 1951 r. Był autorem pomysłu, jak i założycielem Ekomuzeum w Starachowicach. Zob. m.in.: J. Jadach, *Jan Pazdur (1909–2001)*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” t. 14, 2003, s. 327–329.

¹⁹ Jan Gajzler (1891–1940) – urodził się w rodzinie urzędniczej jako najmłodsze dziecko Bronisława i Marianny z Bąbińskich. W latach 1904–1905 uczęszczał do Szkoły Handlowej Edwarda Rontalera w Warszawie, a następnie do kieleckiej Szkoły Handlowej, którą ukończył w 1910 r. Na studia filologiczne i historyczne uczęszczał na UJ w latach 1911–1913. Przerwał je z przyczyn materialnych. Lata 1923–1935 to największa aktywność poetycka, gdy pełnił funkcję sekretarza nadleśnictwa w Zagórze k. Kłobucka. Zob.: <http://www.mhki.kielce.eu/zawartosc/gajzler-jan> [dostęp: 02.12.2019]

²⁰ Katarzyna Zaborowska (1879–1967) – poetka ludowa. Ze względu na trudną sytuację materialną rodziny wychowywała się u obcych ludzi. Czytać nauczyła się od innych, pisać nie potrafiła nigdy. Do końca borykała się z pracą, niedostatkiem i niepowodzeniami losu. Jednak to za sprawą m.in. *Kaśki spod Łysicy* jej rodzinny Wilków nazywany jest doliną poetów ludowych. Twórczość poetki do 77 roku jej życia znali jedynie najbliżsi. Dopiero podczas badań dialektologicznych Wandy Pomianowskiej utwory ludowej twórczyni poznali inni. W 1978 r. nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazał się pierwszy tomik wierszy Katarzyny Zaborowskiej *O ojczyznę troska*. Zob.: B. Jankowska-Piróg, *Katarzyna Zaborowska – Kaśka spod Łysicy*, <http://pik.kielce.pl/kultura-i-sztuka-ludowa/literatura-ludowa/5444-katarzyna-zaborowska-kaska-spod-lysicy.html> [dostęp: 10.02.2010]

W późnych latach trzydziestych wokół „Radostowej” zaczęło powstawać młode środowisko literackie, rekrutujące się z absolwentów i uczniów kieleckich gimnazjów. Stworzyli oni grupę literacką „Gołoborze”, by w 1938 roku wydać wspólnie „zbiór poetycki młodych poetów” – „Gołoborze”. W styczniu 1939 roku powstały „Łysogóry”, kielecki periodyk literacki, gdzie młodzi twórcy publikowali swoje teksty. W grupie znaleźli się wyznawcy skamandrytów i zwolennicy autentystów, sympatycy awangardy i naśladowcy poetów młodopolskich²¹.

Życie teatralne

Charakteryzując życie artystyczne w Kielcach w latach trzydziestych, należy rozpocząć od działalności takich instytucji kulturalnych, jak teatr i kina. Mimo podejmowanych w okresie międzywojennym prób stworzenia w Kielcach stałej sceny teatru zawodowego nie udało się do wybuchu II wojny światowej tych planów zrealizować. Istniały dwie sale teatralne: jedna w Hotelu Polskim przy ulicy Sienkiewicza, druga w domu Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego (PWiWF). Powstanie kilku konkurencyjnych scen w kinotekach i nowoczesnej sali teatralnej w Domu PWiWF przypieczętowało ostatecznie los Teatru Ludwika. Od 1926 roku służył on kielczanom już tylko sceną wynajmowaną na przedstawienia gościnne, amatorskie produkcje teatralne i występy magików, siłaczy i bokserów. Sporadycznie pojawiali się na scenie teatru wybitni wirtuozi i śpiewacy: Ada Sari, Stanisław Gruszczyński, pianista Henryk Melcer czy skrzypkowie: Irena Dubiska, Stanisław Barczewicz. Z rzadka odwiedzały Kielce flagowe teatry warszawskie: Teatr Polski Arnolda Szyfmana z Marią Przybyłko-Potocką, Zofią Małynicz, Seweryną Broniszówną czy Teatr Narodowy z Leokadią Pancewicz, Wojciechem Brydzińskim i Jerzym Leszczyńskim. W latach trzydziestych natomiast regularnie bywał w Kielcach zespół teatru rewiowego „Reduta”²². Cza-

²¹ M. Adamczyk, *Prasa Kieleccyzny...*, s. 52-68.

²² Reduta – zespół teatralny o zmiennej strukturze i warunkach funkcjonowania, działający w latach 1919–1939 (z przerwą w okresie 1929–1931) w Warszawie (1919–1924 i 1931–1939) oraz Wilnie i Grodnie (1925–1929). Założony i kierowany przez Mieczysława Limanowskiego i Juliusza Osterwę, łączył pionierskie poszukiwania laboratoryjne i działalność pedagogiczną (Instytut Reduty) z przygotowywaniem przedstawień, okresowo funkcjonując jako stały zespół repertuarowy. Tworzył środowisko ideowe obejmujące nie tylko aktualnych i dawnych członków zespołu, ale także różnego rodzaju sojuszników, zwolenników i sympatyków. Celem Reduty było praktyczne stworzenie polskiego stylu teatralnego. Zob.: Encyklopedia Teatru Polskiego <https://encyklopediateatru.pl/teatry-i-zespoły/1383/teatr-reduta> [dostęp: 04.07.2022]

sem grywał z „Redutą” sam Juliusz Osterwa, a wyjątkowo gościli: Karol Adwentowicz, Kazimierz Junosza-Stepowski, Józef Węgrzyn. Z własnymi zespołami i starannie dobranym małoobsadowym repertuarem przyjeżdżał dwa razy w roku Karol Adwentowicz, a sporadycznie: Wanda Siemaszkowa, Irena Solska, Helena Sulima, Stefan Jaracz. Z lekkim „kasowym” repertuarem, ale za to z utalentowanymi partnerami (Aleksander Węgięko, Zbigniew Sawan) regularnie grywała Maria Malicka. Zaglądali do Kielc sąsiedzi: teatry miejskie z Częstochowy, Lublina i Sosnowca²³. Scena Teatru Polskiego w latach trzydziestych służyła też coraz częściej teatrom żydowskim. W dobie kryzysu one także poszukiwały zarobku na prowincji. Kieleccy Żydzi mieli okazję podziwiać wielkie gwiazdy teatru jidysz: Idę Kamińską, Lidię Potocką, Władysława Godika, Abrahama Morewskiego. Oglądano występy Trupy Wileńskiej, Żydowskiego Teatru Artystycznego Jonasa Turkowa i kabaretu „Aratat” Mojżesza Brodersona²⁴.

Echa życia teatralnego w Kielcach w latach 1938–1939 odnajdziemy w regionalnych czasopismach, takich jak „Radostowa” i „Gazeta Kielecka”. Były to zapowiedzi propozycji teatralnych, a także ich recenzje. Dotyczyły one zarówno występów zawodowych grup teatralnych, jak i zespołów amatorskich.

Do Kielc często przyjeżdżały teatry z innych miast z gościnnymi występami. O przyjeździe Teatru Narodowego z Poznania informowano w 15 numerze „Gazety Kieleckiej” z 20 lutego 1938 roku. Teatr ten na scenie Domu PWiWF wystawił komedię R. Daszewskiego *Miłość nie w modzie*. W sztuce wystąpił znakomity aktor Teatru Kameralnego w Warszawie Artur Kwiatkowski²⁵. Z kolei 28 lutego wystąpiła w Kielcach znakomita artystka scen europejskich Dora Kalinówna w programie *Cyrulik Warszawski*. Spektakl obejmował utwory Germana, Tuwima, Słonimskiego, Jurandota, Szlachtera. Spektakl miał miejsce na scenie Teatru Polskiego²⁶.

„Gazeta Kielecka” z 24 marca 1938 roku informowała z kolei o występie zespołu teatru „Reduta” z Warszawy na scenie Domu PWiWF. Wystawiona została sztuka *Lato w Nohant*²⁷. Także w kolejnych numerach „Gazety Kieleckiej” z 1939 roku znajdziemy odzwierciedlenie życia teatralnego mieszkańców Kielc. Na scenie Teatru Polskiego w Domu PWiWF odbywały się profesjonalne występy i spektakle znanych grup teatralnych (np. Reduty), ale także wielu amatorskich. W numerze 10 „Gazety Kieleckiej” z 9 lutego 1939 roku zamieszczono relację

²³ M. Pawlina-Meducka, B. Klimer, *Od Teatru Ludwika do Teatru im. Stefana Żeromskiego. Kronika 1879–2019*, t. 1: 1879–1939, Kielce 2018, s. 115.

²⁴ Tamże.

²⁵ „Radostowa” nr 15, 1938.

²⁶ „Radostowa” nr 17, 1938.

²⁷ „Gazeta Kielecka” nr 24, 1938. Tu i dalej w przypisach w sytuacji braku autora tekstu oraz braku tytułu ograniczono się jedynie do zapisu tytułu gazety i jej numeru.

z występu Hanki Ordonówny²⁸. Autor tekstu podkreślił uwielbienie widzów dla artystki oraz jej wspaniałomyślność, gdyż pieniądze za swój występ ofiarowała na cel charytatywny.

Na scenie Teatru Polskiego odbywały się nie tylko przedstawienia teatralne i estradowe, ale również przedsięwzięcia takiej miary jak spektakl baletowy. Relację z takiego widowiska zamieszczono w 42 numerze „Gazety Kieleckiej” z 1 czerwca 1939, z wielkim entuzjazmem przywołano tutaj występ Polskiego Baletu Parnella²⁹. Według anonimowego recenzenta teatr ten reprezentował najwyższy kunszt choreograficzny i nowatorstwo repertuarowe.

Z zamieszczonych w regionalnej prasie informacji i recenzji można wnioskować, że miłośnicy teatru w Kielcach mieli okazję w ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej oglądać występy renomowanych zespołów teatralnych, rewiowych i podziwiać kunszt wybitnych artystów scen polskich. Dobór repertuaru świadczy jednak o niewysmakowanym guście odbiorców i prowincjonalizmie.

Regionalna prasa rejestrowała również poczynania amatorskich grup i zespołów teatralnych. W numerze 2. „Radostowej” znalazła się recenzja amatorskiego spektaklu *Gałązka rozmarynu* – spektakl według sztuki Zbigniewa Nowakowskiego – wystawionego z okazji 30-lecia gimnazjum im. Jana Śniadeckiego. Autor recenzji chwalił kunszt aktorski uczniów, scenografię, oprawę muzyczną, a przede wszystkim reżyserię prof. Ryszarda Czarneckiego³⁰. W tym samym numerze „Radostowej” zamieszczono recenzję innego przedsięwzięcia kulturalnego, będącego także inicjatywą Świętokrzyskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki. Jest to ocena noworocznej szopki satyrycznej, wystawionej w styczniu 1938 roku przed firmą Towarzystwa³¹. Kielczanie mogli obejrzyć sceny posiedzeń rady w ratuszu, będące parodią *Iliady* Homera. Autor recenzji podkreślał jednak, że zbyt finezyjny scenariusz nie zawsze był zrozumiały dla widza nieobycyego z dziełem Homera. Na zakończenie ujawniał: „Fama głosi, że towarzystwo, firmujące szopkę satyryczną, pozbawiło scenariusz najlepszych momentów, udzielając rad i wskazówek autorowi tekstu”³². Z kolei 3 kwietnia podano wiadomość, że Sekcja Sceniczna Związku Absolwentów Szkół Średnich Ziemi Kieleckiej wystawiła

²⁸ „Gazeta Kielecka” nr 10, 1939.

²⁹ Polski Balet Parnella – pierwszy polski niezależny zawodowy zespół tańca, założony przez Feliksa Parnella, działający w latach 1935–1939 i 1945–1947. Zob.: *Słownik tańca XIX i XX wieku*, w: <http://sloowniktanca.uni.lodz.pl/polski-balet-parnella/> [dostęp: 04.07.2022]

³⁰ „Radostowa” nr 2, 1938.

³¹ Tamże.

³² „Radostowa” nr 3-4, 1938. Tu i dalej w przypisach w sytuacji braku autora tekstu oraz braku tytułu ograniczono się jedynie do zapisu tytułu gazety i jej numeru.

w Sali Teatru KPW komedię Fredry *Pan Benet*³³. W 3 numerze „Gazety Kieleckiej” z 8 stycznia 1939 roku wydrukowano informację o utworzeniu Teatru Ludowego przez Związek Młodzieży Polskiej³⁴. Artykuł przedstawiał dokładną analizę działalności zespołu. Miał to być teatr objazdowy. Składał się z trzech zespołów i przedstawiał trzy kategorie repertuaru. Prezentował motywy ludowe zaczerpnięte z historii Polski oraz popularyzujące arcydzieła literatury polskiej. Jego działalność miała upowszechnić sztukę teatralną na wsi. Współpracę z nim podjęli najwybitniejsi nauczyciele kieleckich szkół średnich.

Z kolei 26 stycznia 1939 roku w „Gazecie Kieleckiej” poinformowano o powstaniu sekcji scenicznej przy Związku Strzeleckim w Ludwikowie³⁵. W artykule tym podano m.in., że znany z działalności scenicznej Tadeusz Banasik założył przy Oddziale Związku Strzeleckiego Huty Ludwików w Kielcach Sekcję Sceniczną, liczącą 30 członków. Ze sceny Teatru Polskiego w Domu PWiWF korzystały też inne amatorskie zespoły, np. Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkolnej. O amatorskim przedstawieniu, przygotowanym przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkolnej, zaprezentowanym na scenie Teatru Polskiego w Kielcach można było przeczytać w 29. numerze „Gazety Kieleckiej” z 13 kwietnia 1939 roku³⁶. Zespół zaprezentował komedię Wiesława Rapackiego *Wysoka stawka*. Reżyserem przedstawienia był Władysław Sienkiewicz, a doskonałe dekoracje zaprojektował Marian Niksarski. Zespół aktorski stanowili: Zofia Lejmanowa, Alicja Mackowa, Hanna Sienkiewiczówna, Helena Pilecka, Wiesława Wistrowska, Ludwik Łatasiewicz, Józef Rembiszewski, Edmund Wróblewski, Bolesław Jastrzębski.

Dnia 26 stycznia 1939 roku w „Gazecie Kieleckiej” wspomniano, że 22 stycznia 1939 roku w sali Teatru Polskiego w Kielcach odbył się wieczór ku uczczeniu siedemdziesiątej szóstej rocznicy wybuchu powstania styczniowego³⁷. Uroczystość – jak czytamy – składała się z części oficjalnej, wokalnno-muzycznej oraz spektaklu *Echa leśne* opracowanego przez Eugeniusza Żytomirskiego. Oprawę muzyczną przygotował kapelmistrz Marian Łęgowski. Z numeru 24. „Gazety Kieleckiej” z 26 marca 1939 roku wynika, że uroczysta akademie na scenie Teatru Polskiego odbyła się z okazji imienin Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza³⁸. Akademia miała stać na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Brak stałej sceny teatralnej w Kielcach powodował, że życie teatralne sprowadzało się do występów gościnnych zespołów z innych miast, a niedosyt uzupełniano

³³ „Gazeta Kielecka” nr 27, 1938.

³⁴ „Gazeta Kielecka” nr 3, 1939.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ „Gazeta Kielecka” nr 8, 1939.

³⁸ „Gazeta Kielecka” nr 24, 1939.

występami grup amatorskich. Odzyskanie niepodległości nie wpłynęło znacząco na rozwój życia teatralnego w polskich miastach. Teatry prowincjonalne nadal musiały funkcjonować jako instytucje komercyjne. Stąd też i spektakle prezentowane na kieleckiej scenie często musiały być dopasowane do gustu publiczności. W repertuarze przeważały sztuki komediowe, farsy oraz lekkie dramaty obyczajowe. Widzowie odwiedzający teatr nastawieni byli przede wszystkim na rozrywkę. Dyrektorzy próbujący tworzyć kieleckie środowisko kulturalne bardzo często musieli decydować się na sztuki powszechnie znane, popularne w całym kraju³⁹. Niestety sala teatru często świeciła pustkami nawet przy interesujących i dobrze reklamowanych między innymi przez „Gazetę Kielecką” propozycjach. Wydaje się, że brakowało właściwej edukacji teatralnej. Sądzić należy, że lukę tę w znacznym stopniu był w stanie wypełnić teatr amatorski, bujnie rozwijający się w Kielcach w latach trzydziestych XX wieku⁴⁰. O powodzeniu spektakli teatralnych decydowały przede wszystkim osobowości aktorów. Ci najwybitniejsi skupiali się jednak głównie w Warszawie w Teatrze Narodowym i Teatrze Polskim. Wyjazdy znanych aktorów do innych miast kończyły się zwykle ich powrotem do stolicy⁴¹.

Działalność kinowa

Inną formą rozrywki kulturalnej w przedwojennych Kielcach były kina. Rewolucja dźwiękowa w latach 30. zastała w Kielcach trzy kina: „Palace”, „Czwartak” i „Światowid”. W marcu 1937 roku w świeżo oddanym Domu PWiWF otwarto najnowocześnie wyposażone i najbardziej eleganckie kino w mieście – tak było do jesieni 1939 roku. Jeśli chodzi o propozycje repertuarowe, szczególnym powodzeniem cieszyła się polska produkcja filmowa. Wynikało to z potrzeby wspierania rodzimej kinematografii. Widzowie byli jej życzliwi ze względu na łatwość odbioru. Prasa lokalna, ustawicznie utyskująca na niechęć kielczan do koncertów, odczytów, przedstawień teatralnych, wprawdzie nie komentowała nazbyt często frekwencji w kinach, ale dostrzegała rosnące zauroczenie widzów, nawet mimo kryzysu, magią „srebrnego ekranu”⁴². Kino stało się też narzędziem

³⁹ A. Kania, *Teatr Polski w Kielcach w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Z Dziejów Regionu i Miasta: rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennym” nr 6, 2015, s. 73.

⁴⁰ A. Bielawska, *Teatr Zawodowy w Kielcach w latach 1864–1939*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne”, nr 3, 1988, s. 93.

⁴¹ Z. Raszewski, *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1977, s. 219.

⁴² M. Pawlina-Meducka, *Kultura...*, s. 517-525.

działalności edukacyjnej, informacyjnej i politycznej. Szczególną rolę odgrywały tutaj kroniki filmowe. Program pojedynczego seansu w kinach województwa kieleckiego w latach 30. mógł być ułożony na kilka sposobów:

- a) wyświetlano dwa filmy podobnej długości, czyli tzw. program podwójny;
- b) wyświetlano jeden film i dodatkowo tzw. nadprogram, w ramach którego prezentowano wymiennie (albo też, w zależności od metrażu głównego filmu, łącząc niektóre dodatki):
 - dwuaktową komedię, ewentualnie krótkometrażowy dramat,
 - tygodnik aktualności,
 - zdjęcia z natury,
 - film rysunkowy, dodatek kolorowy,
 - tzw. 100% dodatek dźwiękowy;
- c) wyświetlano film, obok niego pojawiał się pojedynczy dodatek, a następnie „żywy nadprogram” na scenie, czyli np. rewia, występy akrobatów, tancerzy i humorystów⁴³.

Obieg filmów na ziemiach polskich podporządkowany był regułom narzucanym przez amerykański system rozpowszechniania, a konkretnie przez jego przedstawicielstwa, czyli biura wynajmu. Poszczególne filmy, przede wszystkim tzw. hity kasowe, pojawiały się najpierw w kinach premierowych (zeroekranach – o ich randze decydowała liczba miejsc oraz wielkość miasta, w którym się znajdowało. Kina kieleckie dużo rzadziej stawały się zeroekranami w skali całego województwa, ale i tu zdarzały się takie premiery. Premierowym kinem w Kielcach był przede wszystkim „Phenomen”, późniejszy „Palace”. Wyświetlane tam filmy wędrowały później do Częstochowy i miast Zagłębia Dąbrowskiego. Zastrzec należy, że nie miał on jednak monopolu⁴⁴.

Program kinowy zmieniano przeciętnie dwa razy w tygodniu. Czasem zaznaczano specjalnie, że dany film wyświetlany jest tylko „dwa, trzy dni”, co miało sugerować, że cieszy się wszędzie dużą popularnością i „prawie cudem” udało się sprowadzić go na krótko do któregoś z prowincjonalnych kin miejskich. Takie działanie miało zmobilizować publiczność do skorzystania z okazji i przyjsia na seans. Czas wyświetlania tzw. hitów wydłużany był nawet do kilkunastu dni⁴⁵. Mieszkańcy mogli korzystać z propozycji filmowych czterech kin. W „Gazecie Kieleckiej” zamieszczano więc codzienną rubrykę „Co grają w kinach?”. W numerze 2 z 6 stycznia 1938 roku czytamy, że w kinie „Cassino” można obejrzeć *Królową przedmieścia*, w kinie „Palace” – *Gdy kwitną bzy*, a w kinie

⁴³ M. Bator, *Życie filmowe w województwie kieleckim do 1939 roku*, Kielce 2013, s. 185.

⁴⁴ „Radostowa” nr 3-4, 1938.

⁴⁵ Tamże.

PWiWF – *Kościuszeko pod Raclawicami*⁴⁶. Już 6 stycznia kino „Palace” proponowało film *Koniec pani Cheney*, a w kinie „Czwartak” grane były *Straszny dwór* oraz *Bolek i Lolek*. Kino „Cassino” niezmiennie proponowało *Królową przedmieścia*, a „PWiWF” *Kościuszkę pod Raclawicami*. Zmiana repertuaru nastąpiła już 20 stycznia. Kino „PWiWF” prezentowało takie filmy, jak *Hrabina Włodzimow*, kino „Czwartak” film *Dwaj złodzieje*, kino „Palace” *Tak się kończy miłość*, a „Cassino” *Księżę i żebrak*⁴⁷. Zupełnie odmienny repertuar proponowały kieleckie kina już 6 lutego⁴⁸. W kinie „Czwartak” wyświetlano film pt. *Spotkali się w Monte Carlo*, w kinie „Palace” *Życie ulicy*, a w „Cassino” – *Towarzysz broni*. W tym samym numerze „Gazety Kieleckiej” znajdujemy recenzję filmu *Ich stu i ona jedna*, granego w kinie „PWiWF”. Autor recenzji zapraszał na premierę filmu, na której miała być obecna odtwórczyni głównej roli Deanna Durbin⁴⁹.

W „Gazecie Kieleckiej” z 20 lutego 1938 roku zamieszczono recenzję filmu *Zdrajca*⁵⁰, pokazywanego również w kinie „PWiWF”. Autor oceny podkreślał, że obejrzenie filmu jest obowiązkiem każdego obywatela, który chce wiedzieć, jak przeszkodzić zdrajcom ojczyzny. Z kolei w „Gazecie Kieleckiej” z 8 grudnia 1938 roku możemy znaleźć recenzję filmu granego w kinie „PWiWF” pt. *Paweł i Gawel*⁵¹. Autor recenzji zachwalał nie tylko kreacje aktorskie Dymyzy i Bodo, ale także sprawną reżyserię Krawica, a nadto piękne, melodyjne piosenki.

Od stycznia do grudnia 1938 roku kielczanie mogli więc korzystać z bogatej oferty filmowej w kinach. Często zmieniający się repertuar zachęcał do korzystania z tych propozycji. Również w okresie od stycznia do września 1939 roku stałym elementem na łamach „Gazety Kieleckiej” była informacja o repertuarze kieleckich kin. I tak np. w numerze 8. „Gazety Kieleckiej” z 26 stycznia 1939 roku czytamy, że w kinie „Czwartak” wyświetlano film *Moja panna mama*, w kinie „PWiWF” – *Gehenna*, w kinie „Palace” – *Josebel*, w kinie „Cassino” grano film *Moi rodzice rozwodzą się*⁵². Z kolei w „Gazecie Kieleckiej” z 26 lutego 1939 roku czytamy o ofercie kina „Czwartak”, gdzie prezentowano film *Konflikt*, kina „PWiWF”, w którym można było obejrzeć film *Mściciele*, kina „Palace” – film *Maskarada* oraz *Zbłądziłem*, oraz kina „Cassino” – *Cztery siostry*⁵³.

W marcu 1939 roku repertuar kin był różnorodny. Z informacji zamieszczonych w 24. numerze „Gazety Kieleckiej” z 26 marca 1939 roku dowiadujemy

⁴⁶ „Gazeta Kielecka” nr 2, 1938.

⁴⁷ „Gazeta Kielecka” nr 6, 1938.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ „Gazeta Kielecka” nr 11, 1938.

⁵⁰ „Gazeta Kielecka” nr 15, 1938.

⁵¹ „Gazeta Kielecka” nr 93, 1938.

⁵² „Gazeta Kielecka” nr 8, 1939.

⁵³ „Gazeta Kielecka” nr 16, 1939.

się, że w kinie „Czwartak” grano film *Trzy serca*, w kinie „PWiWF” film *List z pola bitwy*, w kinie „Palace” film *Pod fałszywymi oskarżeniami*, a kino „Cassino” proponowało projekcję filmu *Walka o szczęście*⁵⁴. Nowy repertuar zaproponowano także w kwietniu, o czym dowiadujemy się z 29. numeru „Gazety Kieleckiej” z 13 kwietnia 1939 roku. W tym dniu kina proponowały: „Czwartak” – film *Włóczęga*, „PWiWF” – *Osły Alpejskie*, „Palace” – *Dzieje grzechu*, „Cassino” – *Grupa Din*⁵⁵. Również w maju kieleckie kina zaproponowały nowy repertuar, o czym świadczy informacja zawarta w 35. numerze „Gazety Kieleckiej” z 21 maja 1939 roku. W repertuarze znalazły się wówczas następujące filmy: w kinie „Czwartak” grano film *Dookoła świata za 25 centymetrów*, w kinie „PWiWF” film *Panika w hotelu*, w kinie „Palace” film *Miasto chłopców*, a w kinie „Cassino” grano film *Rene*⁵⁶.

Propozycje filmowe przedstawiane w kolejnych numerach „Gazety Kieleckiej” od marca do maja 1939 roku są świadectwem, że dominowały produkcje zagraniczne. Preferowano filmy, w których grały znane gwiazdy aktorskie, jak Charlie Chaplin w filmie *Włóczęga*. „Gazeta Kielecka” umożliwiała dokonywanie wyboru filmów, zamieszczając recenzje najpopularniejszych produkcji filmowych. Przykład znajdziemy w 18. numerze „Gazety Kieleckiej” z 5 marca 1939 roku, gdzie opublikowano recenzję filmu *Trzy serca*⁵⁷. Opinia zawierała krótką informację o fabule filmu opartego na powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza. Recenzent chwalił wartko skonstruowaną akcję, wzruszającą fabułę. Docenił też reżysera Waszyńskiego. Zwracał uwagę na wspaniałą kreację aktorki Elżbiety Barszczewskiej, Pancewiczowej, Lindorfówny, Pichelskiego, Żabczyńskiego i Białoszczyńskiego. Recenzja zachęcała kielczan do obejrzenia filmu. 26 marca 1939 roku w „Gazecie Kieleckiej” zamieszczono recenzję filmu *Listy z pola bitwy*⁵⁸. Autor chwalił scenariusz amerykańskiego filmu, ale przede wszystkim zachwycał się kreacjami dwóch wybitnych gwiazd amerykańskiego kina: Jamesa Stewarta i Margaret Sullavan.

W kieleckich kinach w ostatnich miesiącach pokoju przed wybuchem II wojny światowej dominowała produkcja czysto rozrywkowa. W repertuarze nie brakowało obrazów z gwiazdami. Dużą siłą przyciągania do kin mieli nadal charakterystyczni komicy amerykańscy: Buster Keaton, Harold Lloyd czy Charlie Chaplin. W repertuarze kin uwzględniano również pozycje czysto rozrywkowe produkcji europejskiej. Nie stanowiły one jednak konkurencji dla filmów

⁵⁴ „Gazeta Kielecka” nr 24, 1939.

⁵⁵ „Gazeta Kielecka” nr 29, 1939.

⁵⁶ „Gazeta Kielecka” nr 35, 1939.

⁵⁷ „Gazeta Kielecka” nr 10, 1939.

⁵⁸ Tamże.

amerykańskich. Jak podkreśla Monika Bator, głównym koniunktorem polityki repertuarowej był w tym czasie rynek filmowy⁵⁹. Projekcje filmowe na głębokiej prowincji kieleckiej nie służyły „oswajaniu życiowej gorączki”, jak w większych miastach. Miały raczej przerywać spokojny i jednostajny rytm, którym żyła (od pokoleń niemal tak samo) społeczność lokalna. Kino przyczyniało się zapewne do zmian w dotychczasowym stylu życia mieszkańców, ale w województwie kieleckim był to proces powolny i długotrwały⁶⁰.

Życie muzyczne

Lata trzydzieste przyniosły zdaniem badaczy wyraźne obniżenie poziomu intensywności życia muzycznego Kielc. W okresie tym nastąpił znaczny spadek liczby koncertów znanych solistów polskich czy zagranicznych. Niewielką aktywność artystyczną przejawiały Towarzystwo Miłośników Sztuki i Związek Stowarzyszeń Muzyczno-Śpiewaczych Województwa Kieleckiego. Stan taki w dużej mierze był konsekwencją panującego wówczas kryzysu gospodarczego, o czym pisał między innymi w lutym 1931 roku Witold Kamiński i co podkreślano podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego TMSz 30 marca 1933 roku. Stan ten był implikacją przeznaczenia w budżecie Kielc znikomych środków finansowych na kulturę⁶¹. Sytuacja zmieniła się w drugiej połowie lat 30., a tuż przed wybuchem II wojny światowej można powiedzieć, że życie muzyczne w Kielcach kwitło. Działały dwie orkiestry: Ochotniczej Straży Pożarnej pod dyrekcją Franciszka Bednarza i orkiestra 4 PP Leg. pod dyrekcją Mariana Firka. Witold Kamiński zorganizował struktury wojewódzkiego ruchu śpiewaczego. Stanisław Suchorowski przywrócił zainteresowanie folklorem muzycznym Kielecczyny. Chór katedralny z dyrygentem Józefem Rosińskim zaczął w połowie lat trzydziestych zdobywać wyróżnienia na konkursach ogólnopolskich. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się występy wybitnych warszawskich artystów kabaretowych⁶².

Przedmiotem niekiedy ostrej krytyki płynącej ze strony znanych osobistości polskiego środowiska muzycznego pozostawała również polityka kulturalna władz II Rzeczypospolitej. Głosy krytyczne najczęściej pojawiały się na łamach

⁵⁹ M. Bator, *Życie filmowe...*, s. 194-195.

⁶⁰ M. Pawlina-Meducka, *Kultura...*, s. 321.

⁶¹ J. Szejnabis-Zbyd, „*Gazeta Kielecka*” w roli obserwatora lokalnego życia muzycznego w latach 1870–1939, Kielce–Warszawa 2014, s. 243.

⁶² M. Pawlina-Meducka, *Kultura...*, s. 517-525.

prasy, która stawała się płaszczyzną polemik i szerokiej dyskusji. W 1930 roku pojawił się postulat ponownego powołania do życia Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz nadania temu urzędowi całkowitej autonomii⁶³. Nie można dostrzec tego dyskursu na łamach „Gazety Kieleckiej”, natomiast znajdowano tu miejsce na informacje o wydarzeniach muzycznych, w których mogli wziąć udział mieszkańcy Kielc. W wydaniu z 23 stycznia 1938 roku zamieszczono relację z obchodów 15-lecia Szkoły Muzycznej i 25-lecia kapłaństwa⁶⁴ dyrektora ks. Teofila Jarzębskiego⁶⁵. Na część koncertową złożyły się produkcje wokalne i muzyczne wychowanków. Z kolei nr 27 „Gazety Kieleckiej” z 3 kwietnia 1938 roku donosił o aktywnej działalności Chóru Katedralnego w Kielcach. Z informacji zamieszczonej w gazecie można dowiedzieć się, że kierownik chóru prof. Józef Rosiński przygotował nowy, bardzo bogaty program na najbliższy okres.

Koncert krakowskiego pianisty Franciszka Skołyszewskiego zorganizowany w Kielcach w lutym 1938 roku z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Sztuki zgromadził zaledwie 12-osobową widownię, co stało się przyczyną uszczypliwych komentarzy „Gazety Kieleckiej”. Choć koncert oficjalnie odwołano, artysta zdecydował się wykonać dla przybyłych melomanów część programu. Wykonanie to zyskało aprobatę recenzenta pisma, który chwalił technikę, piękny dźwięk oraz wyrazistość interpretacji pianisty. Recenzję kończyło następujące zdanie: „Jakkolwiek nadeptany z lekka na ucho vulgus kielecki pobił w ubiegłą niedzielę wszystkie swe dotychczasowe rekordy, wierzymy jednak, że niezrażony artysta zawita jeszcze do Kielc”⁶⁶.

W styczniu 1938 roku „Gazeta Kielecka” zapowiedziała koncert sopranistki Marii Fiorenzy oraz tenora Władysława Kiepurę występującego pod pseudonimem scenicznym Ladis. Pismo starało się nadać temu wydarzeniu posmak artystycznej sensacji, widząc w nim potwierdzenie stałego wzrostu prestiżu Kielc jako ośrodka kulturalno-artystycznego goszczącego u siebie sławy świata muzycznego⁶⁷.

„Gazeta Kielecka” była doskonałym recenzentem wydarzeń muzycznych, w których mieszkańcy Kielc uczestniczyli w miesiącach poprzedzających

⁶³ Tamże.

⁶⁴ „Gazeta Kielecka” nr 7, 1938.

⁶⁵ Teofil Jarzębski (1891–1956) – duchowny diecezji kieleckiej. Absolwent Papieskiej Wyższej Szkoły Muzycznej w Rzymie, kapelan bp. Augustyna Łosińskiego. W 1922 r. został dyrektorem Biskupiej Szkoły Muzycznej powstałej przy Kurii Diecezjalnej w Kielcach. W grudniu 1939 roku, w związku z wybuchem wojny, został mianowany przez biskupa czasowym wikariuszem generalnym diecezji. Zob.: <http://www.parafia.brzeziny.org.pl/o-parafii/duszpasterze> [dostęp: 01.12.2019]

⁶⁶ „Gazeta Kielecka” nr 16, 1938.

⁶⁷ „Gazeta Kielecka” nr 7, 1938.

wybuch II wojny światowej. Odgrywała ona bardzo ważną rolę w edukacji muzycznej kielczan. W numerze z 26 stycznia 1939 roku zamieszczono artykuł, w którym przypomniano historię kultury muzycznej w Kielcach⁶⁸. Autor wspominał prekursora działalności muzycznej w regionie, jakim w latach 1870–1880 był Feliks Jaroński⁶⁹. Przywołał też znanego autora ukraińskich dumek Stanisława Jarońskiego. Na muzycznej mapie Kielc zaznaczył się także znany śpiewak Stanisław Śliwiński. Przez 53 lata dla krzewienia kultury muzycznej w Kielcach pracował Franciszek Bednarz, który wyróżniał się w czasach niewoli narodowej ogromną odwagą i patriotyzmem. Jego następcą został Wojakowski, a następnie kapitan Marian Firek. Ten ostatni stworzył orkiestrę symfoniczną zwaną Filharmonią Wojskową. Za granicę region kielecki rozszedł w świecie muzycznym Stanisław Krzyżanowski. Ówczesnym kierownikiem orkiestry wojskowej był Marian Łęgowski. W artykule autor nie pominął także działalności Chóru Katedralnego, kierowanego przez Józefa Rosińskiego. „Gazeta Kielecka” relacjonowała też wiele koncertów i wydarzeń muzycznych, które znalazły się w ofercie dla mieszkańców Kielc.

W „Gazecie Kieleckiej” z 27 kwietnia 1939 roku podano informację o koncercie Bożeny Jarońskiej, Hernesa i Hermana⁷⁰. Koncert zorganizowany z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet odbył się w sali marmurowej Domu PWiWF. Śpiew Bożeny Jarońskiej i Hernesa oraz skrzypcowy koncert w wykonaniu Stefana Hermana urzekły kielecką widownię.

„Gazeta Kielecka” nr 29 z 13 kwietnia 1939 roku zachęcała kielczan do obejrzenia spektaklu opery i operetki *Ptasznik z Tyrolu*. Spektakl na scenie Teatru Polskiego odbył się 17 kwietnia. Gościnnie wystąpił wówczas zespół Opery i Operetki Warszawskiej. W rolach głównych można było delektować się wystąpieniami znakomitych artystów, takich jak: M. Karwowska, J. Popławski, J. Grewiczówna, T. Wołowski, K. Pałacki, C. Celiński⁷¹.

W dniu 21 maja 1939 roku, w 35 numerze „Gazety Kieleckiej” doniesiono o przedstawieniu operowym *Krakowiaczy i Górale*, zorganizowanym z inicjatywy

⁶⁸ „Gazeta Kielecka” nr 8, 1939.

⁶⁹ Feliks Jaroński (1823–1895) – polski pianista, kompozytor i pedagog. Ogólne wykształcenie uzyskał w Kielcach, następnie studiował prawo w Warszawie. Gry fortepianowej uczył się pod kierunkiem Józefa Elsnera i Karola Kurpińskiego, a później w Wiedniu i Paryżu u Edwarda Wolffa i Jacques’a Halévy’ego. W 1856 roku przeniósł się do Warszawy, podejmując pracę jako nauczyciel. Zapewne w 1862 r. zamieszkał na stałe w Kielcach. W 1875 r. podjął, wraz z Janem Antoniewiczem, nieudaną próbę założenia Kieleckiego Towarzystwa Muzycznego. Zob.: A. Oborny, *Życie muzyczne Kielc w latach 1815–1914*, Kielce 2006, s. 291–294.

⁷⁰ „Gazeta Kielecka” nr 32, 1939.

⁷¹ „Gazeta Kielecka” nr 29, 1939.

Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej oraz Chóru Katedralnego. Przedstawienie odbyło się na scenie Teatru Polskiego. Kierownictwo muzyczne powierzono J. Rosińskiemu. Spektakl reżyserował Wł. Sienkiewicz. Komedio-opera odegrana była przez artystów amatorów, a całkowity dochód przeznaczony został na zakup samolotów.

„Gazeta Kielecka” była niewątpliwie ważnym propagatorem życia muzycznego w Kielcach u schyłku niepodległej II Rzeczypospolitej. Z zamieszczonych relacji wynikało jednak, że popularnością cieszyły się propozycje skierowane nie do prawdziwych melomanów, lecz do masowego odbiorcy. Propozycje np. koncertów instrumentalnych czy symfonicznych nie przyciągały w Kielcach dużej publiczności, a wręcz bywały przypadki całkowitego ignorowania tej oferty.

Sztuki plastyczne

Niezbyt dużą popularnością wśród mieszkańców Kielc, nawet wśród inteligencji, cieszyły się sztuki plastyczne. Kieleccy malarze z trudem przedzierali się do świadomości odbiorców. Niechętnie odwiedzano wystawy ich prac. Tymczasem artyści coraz częściej wystawiali swoje dzieła. Z początkiem lat 30. w Kielcach ukonstytuowała się już spora grupa malarzy. Do rodzimych twórców (Wincentego Skuczynskiego, Tadeusza Wojtasiewicza, Andrzeja Dworaka, Henryka Czarneckiego) dołączyli malarze warszawscy: Andrzej Oleś, Stanisław i Ryszard Praussowie, Czesław Obertyński, Wincenty Bednarski i Adolf Wajncetel. Niestety musieli oni utrzymywać się podejmując różne prace z powodu bardzo ubogiego rynku sztuki w Kielcach⁷².

Bogatym źródłem wiedzy o życiu kulturalnym mieszkańców Kielc przed wybuchem II wojny światowej jest „Radostowa”. Głównymi dziedzinami omawianymi w miesięczniku były literatura, historia regionu i kultura. Wiele miejsca na łamach tego periodyku zajmowała promocja regionu i regionalnej kultury. W numerze pierwszym ze stycznia 1938 roku zamieszczono wywiad ze Stanisławem Praussem, dotyczący regionu świętokrzyskiego w twórczości kieleckich malarzy. Wśród znanych twórców wymienia on: Ryszarda Praussa, Henryka Czarneckiego, Andrzeja Dworaka czy Andrzeja Olesia. Wszyscy oni w swoich dziełach uwieczniali piękno Ziemi Świętokrzyskiej. Stanisław Prauss przybliżył też czytelnikom sylwetki takich kieleckich artystów plastyków, jak: Rozalia

⁷² M. Pawlina-Meducka, *Kultura...*, s. 517-525.

Laszczykówna, sędzia Woskresieński, prof. Marian Czyżewski, prof. Antoni Kozikowski czy rzeźbiarz Wojciech Skuczyński⁷³.

Jak już wspomniano, „Radostowa” była czasopismem, którego zasługę stanowiła przede wszystkim promocja regionu i regionalnej kultury. Dzięki niemu Kielczanie mieli możliwość poznać historię regionu, a także kulturę i sztukę. W numerze 3–4 z marca i kwietnia 1938 roku znalazły się recenzje książek promujących region: Aleksandra Patkowskiego *Sandomierskie – Góry Świętokrzyskie* oraz Józefa Mortona *Spowiedź*. Pierwsza z nich dotyczy badań nad życiem prehistorycznego człowieka, zaś druga to pamiętnik chłopskiego syna z Chrobrza pod Pińczowem. Jest to historia trudnej drogi wiejskiego chłopca do zdobycia wykształcenia w mieście. W drugim numerze czasopisma z lutego 1938 roku znalazła się recenzja wystawy obrazów artystów grafików lwowskich, artystów malarzy kieleckich oraz członków Sekcji Sztuk Plastycznych Świętokrzyskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki w Kielcach. Zorganizowaniem wystawy zajął się zarząd Sekcji Plastyków Świętokrzyskiego Towarzystwa Miłośników Sztuki z artystą malarzem Andrzejem Olesiem⁷⁴.

Autor recenzji zwracał uwagę na to, że 97 prac lwowskich malarzy prezentowało bardzo wysoki poziom artystyczny i stanowiło całkowity przegląd technik graficznych w metalu i drewnie. Szczególną uwagę zwracał na dzieła Janiny Nowotnowej, Marii Acedońskiej i Jadwigi Stanisławskiej-Howorkowej. Wyrażał też podziw dla drzeworytów spod ręki Anieli Rafałowskiej. Wśród zaprezentowanych na wystawie prac wyróżnił też cztery akwaforty prof. Józefa Pieniżka, które przedstawiają wnętrza i motywy architektoniczne⁷⁵. Recenzja odnosiła się również do zaprezentowanych na wystawie prac artystów malarzy kieleckich. Z zachwytem wyrażano się o portretach i czterech dziełach z martwą naturą pędzla Rozalii Laszczykówny.

⁷³ „Radostowa” nr 1-2, 1938.

⁷⁴ Andrzej Oleś (1886–1952) – polski malarz. W 1907 r. ukończył krakowskie gimnazjum im. Świętej Anny i rozpoczął studia na Akademii Sztuk Pięknych. Przez rok studiował w pracowni Leona Wyczółkowskiego, a następnie u Stanisława Dębickiego. Równolegle studiował prawo i administrację na UJ. Studia prawnicze ukończył w 1913 r., uzyskując stopień doktora. Do 1916 r. był nauczycielem rysunku w gimnazjum Świętego Jacka. Po ukończeniu nauki w 1917 r. udał się w podróż do Włoch, w późniejszych latach podróżował do Wiednia i po Węgrzech. W 1936 r. Andrzej Oleś zamieszkał w Kielcach, gdzie otrzymał posadę wojewódzkiego konserwatora sztuki i kierownika oddziału sztuki w Urzędzie Wojewódzkim Kieleckim. Podczas II wojny światowej prowadził prywatne lekcje rysunku, a w 1944 r. wykładał historię sztuki na konspiracyjnym uniwersytecie w Kielcach. W 1946 r. nauczał rysunku na kursach organizowanych przez Szkołę Rzemiosł Artystycznych, a od 1948 r. był opiekunem działu malarstwa, który został zorganizowany w Muzeum Świętokrzyskim. Zob.: <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/andrzej-zygmunt-oles> [dostęp: 02.12.2019]

⁷⁵ „Radostowa” nr 2, 1938.

Najwięcej uwagi autor recenzji poświęcił pracom Andrzeja Olesia, wspominając m.in.: „Zwiedzająca publiczność z zainteresowaniem obserwuje różnorodność tematów i technik. Uwagę zwiedzających przyciąga większa kompozycja pod tytułem *16 października 1937 roku w Kielcach* przedstawiająca scenę z pobytu pana Marszałka Śmigłego-Rydza na Zamku kieleckim”⁷⁶. Wystawione 16 dzieł Stanisława Praussa oceniono jako nacechowane ogromną różnorodnością tematyczną i artystyczną. Generalnie poziom prezentowanej wystawy określają słowa autora recenzji: „Wystawa ma oblicze spokojne, zrównoważone i bynajmniej nieprovincjonalne”⁷⁷.

Interpretując treści artykułów prasowych, można sformułować wniosek, że środowisko plastyczne w Kielcach przed wybuchem II wojny światowej było bardzo aktywne. Niestety wkroczenie Niemców spowodowało, że tylko nieliczni artyści kontynuowali swoją twórczość. „Gazeta Kielecka” spełniała przede wszystkim funkcję informacyjną, dzięki której można dowiedzieć się, jak wyglądał odbiór twórczości plastycznej przez kielczan w miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej. Na łamach „Gazety Kieleckiej” znajdziemy informacje o wystawach malarskich, fotograficznych, rzeźbiarskich, w których mogli uczestniczyć mieszkańcy miasta. Teksty recenzyjne pomagały w edukacji kulturalnej oraz wspierały kielczan w selekcji istniejącej oferty.

W „Gazecie Kieleckiej” z 26 stycznia 1939 roku poinformowano o wystawie fotograficznej zorganizowanej przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze⁷⁸. Kielczanie mieli możliwość obejrzeć wspaniałe zdjęcia swojego regionu. 23 lutego 1939 roku w 15 numerze „Gazety Kieleckiej” zamieszczono artykuł edukacyjny, promujący działalność Sekcji Fotograficznej PTK w Kielcach⁷⁹.

W miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej wyraźnie dała się odczuć atmosfera zagrożenia, także w życiu artystycznym. W „Gazecie Kieleckiej” zamieszczano często informacje o aukcjach obrazów kieleckich malarzy, którzy ofiarowywali swoje dzieła na Fundusz Obrony Narodowej. Takie informacje znalazły się np. w „Gazecie Kieleckiej” z 7 maja oraz 15 czerwca 1939 roku.

Jedną z atrakcji życia plastycznego, o której poinformowała „Gazeta Kielecka”, była wystawa obrazów i rzeźb doktora Włodzimierza Dziadosza, która odbyła się 8–9 lipca 1939 roku. Działalność kieleckich artystów plastyków przed wojną jest świadectwem ogromnego wpływu zagrożenia wojną na życie kulturalne i jego charakter.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ „Radostowa” nr 3-4, 1938.

⁷⁸ „Gazeta Kielecka” nr 8, 1938.

⁷⁹ „Gazeta Kielecka” nr 15, 1939.

Życie literackie

„Gazeta Kielecka” dbała też o rozwój kultury literackiej kielczan. Od 6 stycznia 1938 roku w kolejnych numerach drukowano w odcinkach powieść Andrzeja Valdera *Pokuta*⁸⁰. „Gazeta Kielecka” popularyzowała literaturę i zamieszczała recenzje nowych książek. Promowała twórczość polskich pisarzy, szczególnie związanych z Kielecczyną. Z okazji zbliżającej się rocznicy urodzin Adolfa Dygasińskiego w 5 numerze, z 15 stycznia 1939 roku, zamieszczono artykuł promujący twórczość pisarza⁸¹. Autorzy artykułu ubolewali, że ten piewca regionu został nieco zapomniany, i apelowali o większy szacunek do jego twórczości. W „Gazecie Kieleckiej” z 5 marca 1939 roku znajdziemy relację z akademii ku czci Adolfa Dygasińskiego. W numerze z 12 stycznia 1939 roku poinformowano o sukcesie kieleckich poetów z grupy Gołoborze (Jerzy Krzeczowski, Jan Michalski, Marian Przędzik, Marian Sołtysiak), którzy kandydowali do zdobycia nagrody młodych Polskiej Akademii Literatury⁸².

„Gazeta Kielecka” promowała także czasopisma literackie. 23 lutego 1939 roku poinformowano o ukazaniu się pierwszego numeru periodyku literackiego „Łysogóry”. W artykule omówiono zawartość tego numeru czasopisma, w którym znalazły się wiersze poetów grupy Gołoborze, proza Tadeusza Jackowskiego, Wacława Chmurzyńskiego, Stefana Kiedrzyńskiego. 26 lutego 1939 roku „Gazeta Kielecka” poinformowała z kolei o ukazaniu się pierwszego numeru czasopisma „Młodzi Idą”⁸³. Autor dokonał streszczenia i recenzji artykułów zamieszczonych w tym młodzieżowym czasopiśmie. Oprócz aktualnych informacji, dotyczących życia szkoły, zamieszczano tam utwory literackie młodych twórców, ale także fragmenty dzieł znanych autorów. 13 kwietnia zamieszczono obszerną recenzję drugiego numeru czasopisma „Młodzi Idą”. Autor przybliżył czytelnikom kolejne artykuły zamieszczone w czasopiśmie.

Zakończenie

Agresja Niemiec na Polskę spowodowała, że życie kulturalne Kielc w czasie okupacji hitlerowskiej nie charakteryzowało się większą aktywnością. Zostało ono ograniczone do wątpliwej jakości imprez artystycznych czy miernych

⁸⁰ „Gazeta Kielecka” nr 2, 1938.

⁸¹ „Gazeta Kielecka” nr 5, 1939.

⁸² „Gazeta Kielecka” nr 24, 1939.

⁸³ „Gazeta Kielecka” nr 16, 1939.

premier filmowych. Okupant niszczył rodzimą kulturę, zabijając polską tożsamość narodową.

Podsumowując, można stwierdzić, że prasa regionalna zawiera bogaty materiał źródłowy do badań nad życiem kulturalnym. Analiza treści prezentowanych w miesięczniku „Radostowa” i „Gazecie Kieleckiej” pozwala ocenić stan kultury w Kielcach w miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej. Czasopisma te były wnikliwymi obserwatorami życia kulturalnego w Kielcach. W latach 1938–1939 mieszkańcy miasta mogli korzystać z różnorodnych propozycji kulturalnych, zarówno w dziedzinie teatralnej, kinematografii jak życia muzycznego czy plastycznego. Z zamieszczonych recenzji wynika jednak, że kielczanie najczęściej korzystali z propozycji skierowanych do masowej publiczności, do widza raczej nieobytego z kulturą wysoką. Zdarzały się sytuacje, gdy trzeba było odwołać np. koncert symfoniczny z powodu zbyt małej widowni. Kielce miały status miasta wojewódzkiego, ale nie zaliczały się do grona znaczących ośrodków kulturalnych w II Rzeczypospolitej. Krytycznej oceny stanu kultury kieleckiej końca lat trzydziestych dokonał Emil Zaremba w artykule opublikowanym w „Pamiętniku Koła Kielczan”⁸⁴. Autor, mając na względzie aktualne uwarunkowania społeczno-gospodarcze istniejące w mieście, a także odnosząc się do przeszłości, ukazał wizerunek życia kulturalnego Kielc ze wszystkimi słabościami i niedomaganiem. Formułując własne opinie, Zaremba pisał: „Kielce są miastem kulturalnie śpiącym, a to niewiele, co się w tej dziedzinie robi, jest wynikiem inicjatywy nielicznej grupy ludzi, w pracy społecznej zamiłowanych”⁸⁵. Szereg zastrzeżeń dotyczył również działalności lokalnej prasy, która zdaniem autora odgrywała znikomą rolę w stymulowaniu zainteresowań kulturalnych kielczan.

BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Adamczyk M., *Prasa Kielecczyny – tradycje i współczesność*, Warszawa 1987.
Bator M., *Życie filmowe w województwie kieleckim do 1939 roku*, Kielce 2013.
Bielawska A., *Teatr Zawodowy w Kielcach w latach 1864–1939*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” nr 3, 1989.
Grzywna J., *Oświata i kultura w powiecie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 1977.

⁸⁴ E. Zaremba, *Obraz życia kulturalnego w roku 1938*, „Pamiętnik Koła Kielczan” t. 8, Kielce–Warszawa 1938, s. 81–94.

⁸⁵ Tamże.

- Grzywna J., *Upowszechnienie oświaty i kultury w powiecie kieleckim w latach 1939–1945*, Kielce 1973.
- Jadach J., *Jan Pazdur (1909–2001)*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” t. 14, 2003.
- Jerzmanowski J., *W starych Kielcach*, Kraków 1975.
- Kania A., *Teatr Polski w Kielcach w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Z Dziejów Regionu i Miasta: rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” nr 6, 2015.
- Oborny A., *Życie muzyczne Kielc w latach 1815–1914*, Kielce 2006.
- Pawlina-Meducka M., „*Gazeta Kielecka*” (1870–1939), Kielce 2017.
- Pawlina-Meducka M., *Kultura w Kielcach po 1918 roku*, w: *Kielce przez stulecia*, red. J. Główka i in., Kielce 2014.
- Pawlina-Meducka M., Klimer B., *Od Teatru Ludwika do Teatru im. Stefana Żeromskiego. Kronika 1879–2019*, t. 1 1879–1939, Kielce 2018.
- Raszewski Z., *Krótką historia teatru polskiego*, Warszawa 1977.
- Rembalski A., *Edmund Massalski. Biografia*, Kielce 2016.
- Sztejnbiś-Zbyd J., „*Gazeta Kielecka*” w roli obserwatora lokalnego życia muzycznego w latach 1870–1939, Kielce–Warszawa 2014.
- Zaremba E., *Obraz życia kulturalnego w roku 1938*, „Pamiętnik Koła Kielczan” t. 8, Kielce–Warszawa 1937.

Prasa

- „*Gazeta Kielecka*” 1938–1939.
„*Radostowa*” 1938–1939.

Internet

- <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/andrzej-zygmunt-oles> [dostęp: 2.12.2019]
<http://www.mhki.kielce.eu/zawartosc/gajzler-jan> [dostęp: 2.12.2019]
<http://www.parafia.brzeziny.org.pl/o-parafii/duszpasterze> [dostęp: 1.12.2019]